

Tymczasowe miejsce pobytu w Zamościu

[DYNAMICZNA MUZYKA GRANA NA SKRZYPCACH I FORTEPIANIE. WYCISZONA WRAZ Z ROZPOCZĘCIEM WYPowiedzi. Tworzy tło dla całego materiału.]

– **Anna Tymczenko**, jesteśmy z przedmieść Kijowa. Tu jest bardzo dobrze, jesteśmy zadowoleni. [Lektorka tłumaczy wypowiedź z języka ukraińskiego na język polski. Oryginalny tekst słycać w tle.] Pomoc psychologiczna na pewno bardzo się przyda. Potrzebujemy jej, ten ślad wojny pozostał z nami do tej pory. W dalszym ciągu nie wierzymy, że to się wydarzyło. Ale trzeba żyć dalej.

[Lektor] 1 grudnia w Zamościu do użytku oddane zostało tymczasowe miejsce pobytu. Jako pierwsze swój tymczasowy dom znalazły tutaj uchodźczynie z ogarniętej wojną Ukrainy. Nowy dom powstał dzięki wsparciu funduszy europejskich, które w ramach projektu „[Lubelskie pomaga Ukrainie](#)” sfinansowały 99 proc. jego wartości. To bardzo potrzebna inwestycja – przekonuje dyrektor [Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie](#) Małgorzata Romanko.

[Małgorzata Romanko] Jest ona odpowiedzią na potrzeby naszych sąsiadów z wschodniej granicy – obywateli Ukrainy. Pomoc jest świadczona, ale największe wsparcie było potrzebne w zakresie pobytu, zamieszkania więc samorząd województwa, zarząd województwa wyszedł naprzeciw tym potrzebom i środki unijne zostały przeznaczone na przystosowanie budynku dawnego wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy, nieużytkowanego od kilku lat i za te środki mogliśmy wyremontować, przystosować budynek dla potrzeb uchodźców z Ukrainy.

– Mam na imię **Chrystyna Kłos**, mieszkałam w [Czerwonogrodzie](#), w obwodzie lwowskim. Od pierwszego dnia wojny zamieszkuje tu z dwójką dzieci i moją mamą.

[Lektorka tłumaczy wypowiedź z języka ukraińskiego na język polski.

Oryginalny tekst słycać w tle.] Przez dwa lata mieszkaliśmy w kawalerce, nie było nas stać na więcej. Tutaj mamy więcej miejsca. To dwupokojowe mieszkanie. Mama ma swój pokój, dzieci mają swój. Tej nocy dzieci przespały całą noc. Moja mama jest niepełnosprawna. W nocy jej stan musi być monitorowany. Jest podłączona do różnych sprzętów. Są bardzo głośne. Tej nocy dzieciom nic nie przeszkadzało, one przespały całą noc.

– **Kamila Plisiecka** – psycholog. Przede wszystkim jest to dla nich namiastka domu, który stracili, być może, do którego nie wiedzą, czy będą mogli wrócić, to że są w jakiejś wspólnoty, w grupie, to że mogą się wzajemnie wspierać-to jest bardzo ważne. Przede wszystkim daje im to też szansę bycia bardziej samodzielnym, mieć poczucie sprawczości, że coś od nich zależy, że mogą jeszcze jakoś funkcjonować

na takim poziomie jak przed wojną. Myślę, że to ma duże znaczenie, też tak osobiście dla nich, że daje poczucie tego, że spełnione są ich potrzeby, że ktoś o nich troszczy, że mogą myśleć o swoich bliskich nie jest takim niepokojem, jak w sytuacji wybuchu wojny, że nie wiedzieli, co dalej się będzie działo.

[Chrystyna Kłos] Warunki są tutaj bardzo dobre. **[Lektorka tłumaczy wypowiedź z języka ukraińskiego na język polski. Oryginalny tekst słycać w tle.]** Moja mama leży na łóżku, nie chodzi, nie rusza rękami, tu jest tak dużo miejsca. Mogę sprawnie przewieźć ją na półtorametrowym łóżku np. do łazienki. Jest cudownie. Do mnie często przyjeżdża rodzina, bo mi samej jest bardzo ciężko. Tu wszyscy się zmieścimy. Możemy się czuć jak w domu.

[Małgorzata Romanko] Jest tu 10 samodzielnych mieszkań z aneksami kuchennymi, łazienkami. Oprócz mieszkań, oczywiście, mieszkania i cały budynek jest przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, są przestrzenie wspólne, tak jak świetlica, sala konferencyjna, gabinety dla specjalistów takich jak psycholog, pedagog, doradca zawodowy, tłumacz języka ukraińskiego, polskiego.

– **Olga Bondarenko.** Jesteśmy z miejscowości [Wysznewe](#), to Obwód Kijowski.

[Lektorka tłumaczy wypowiedź z języka ukraińskiego na język polski.

Oryginalny tekst słycać w tle.] To bardzo dobrze dla nas i dla dzieci, psychologicznie będzie łatwiej. Będziemy między Ukraińcami, zawsze będziemy mogli liczyć na jakieś wsparcie. Dla dzieci to szczególnie ważne, bo dzieci będą mogły się ze sobą komunikować. Moja córka chodzi do przedszkola i jest jedyną Ukrainką w grupie, na początku było jej bardzo trudno, ona nic nie rozumiała, a dzieci chciały z nią się bawić. To był dla niej duży stres. A tu będą osoby z Ukrainy, oni będą mogli wspólnie grać w gry, będzie im łatwiej się porozumieć. Będziemy bliżej swoich ludzi. Teraz wszystkim będzie dobrze. Dla mnie to jest najważniejsze. Kiedy widzę, że moja rodzina jest szczęśliwa, to wtedy ja jestem szczęśliwa.

[Lektor] Stworzenie tymczasowego miejsca pobytu kosztowało ponad 6 mln zł. Po zakończeniu wojny w Ukrainie budynek będzie nadal funkcjonował i służył potrzebującym mieszkańcom województwa, przede wszystkim samotnym matkom z dziećmi i osobom starszym czy osobom z niepełnosprawnościami.

[Jarosław Stawiarski] Dzięki lubelskim funduszom europejskim wspólnie rozwijamy nasze województwo. Zobacz więcej na [funduszeue.lubelskie.pl](#) serdecznie zapraszam Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

[Lektor] Audycja dofinansowana z Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.